Nr 74. Dnia 6 Kwietnia. Wtorek. Dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: SS. Celestyna P. i Wilhelma Op.
Jutro: S. Epifaniusza Biskupa.
Czwartek: S. Dyonizego Biskupa.
Piątek: S. Marji Kleofy

Wschód słońca o godzinie 5 m. 26
Zachód „ „ 6 „ 30.

Długość dnia god. 13 minut 0
Przybyło „ „ 5 „ 32

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Ezechieła Proroka.
Niedziela: *Grobu Chr.* S. Leona Papieża.
Poniedziałek: SS. Juljusza P. i Damiana.
Wtorek: S. Hermenegilda M.

— Ubiegłe dwa Święta Kościół Katolicki na całem świecie chrześcijańskim obchodził uroczyście, do którego to obchodu lud wierny, gromadzący się tłumnie do Świątyń Pańskich, aby w nich złożyć w modłach swoich cześć a razem i podziękę Chrystusowi Panu za nasze odkupienie, dodawał więcej jeszcze effektu. Onegdajsza Niedziela bowiem poświęconą była na składanie dziękczynnych ofiar Zbawicielowi naszemu. Wczorajsza zaś uroczystość na uczczenie pokory Najświętszej Marji Panny, która objawiła w słowach: „Oto ja służebnica Pańska niech mi się stanie według słowa Twego,“ a przez którą to pokorę właśnie Odkupienie nasze nastąpiło, a Kościół Święty uroczystość Zwiastowania Najświętszej Marji Panny ustanowił.

— W kościele Ś go Ducha rozpoczął się w ubiegłą Niedzielę ośmiodniowy Odpust „Pięciu Ran Chrystusowych“. To też do tej Świątyni Pańskiej zebrały się tak liczne tłumy pobożnych, że ich wewnątrz mury Świątyń pomieścić nie mogły i bardzo wiele osób na zewnątrz pozostać musiało. Summę poprzedzoną uroczystą processją celebrował JX. kanonik Surdykowski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Radomski kapelan szpitala Ś-go Rocha, a w czasie Nieszporów i jeszcze po skończeniu takowych odzywała się muzyka z wieży kościelnej. Wczoraj takież samo Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniami, jako w dalszym ciągu tej ośmiodniowej uroczystości się odbywało.— Dzisiaj i codziennie aż do przyszłej Niedzieli odbywać się będą uroczyste Wotywy i Nieszpory z odśpiewaniem litanji, w samą zaś niedzielę, ośmiodniowy ten odpust uroczystem całodziennem Nabożeństwem w tejże Świątyni zakończonym zostanie.

— W kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, gdzie uroczystość wczorajsza Zwiastowania Najświętszej Marji Panny Nabożeństwem odpustowem obchodzoną była, Summę celebrował JX. Gizaczyński, słowo Boże głosił JX. kanonik Bogdan, a chór amatorów, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, uorganizowany przez p. J. Grabowskiego, wykonał pod kierunkiem p. Edwarda Łopuszyńskiego mszę 4-ro-głosową Esta Nr 2, na Offertorium „Boga Rodzico“ Rostworowskiego, na Sanctus chór pięcio-głosowy Donizettego, na Benedictus Ojcze nasz K. Studzińskiego, na Agnus chórał Lückla. I do tej Świątyni jak również do wszystkich, które uroczystość Zwiastowania Najświętszej Marji Panny obchodziły Odpustem, tłumnie bo aż do natłoku gromadzili się pobożni.

— Kościół Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze, obchodził onegdaj uroczystość Ś-go Józefa Nabożeństwem odpustowem, z kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu.

Słowo Boże w czasie Summy celebrowanej przez JX. Kozłowskiego, głosił JX. Niewiarowski, który następnie odprawił Nieszpory. W czasie nieszporów głosił słowo Boże JX. Maciejowski, — po skończeniu którego odbyła się uroczysta processja na około Świątyni Pańskiej i udzielonem zostało tłumnie zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Wiadomości miejscowe.

=W dniu wczorajszym w mieszk. prezesa dyrekcji teatrów odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu konkursu dramatycznego.

Skład komitetu jest następujący: Prezydujący pan Sergjusz Muchanow, Prezes Teatrów Warszawskich. Członkowie: pp. i panie: Szymanowski, Kaszewski, Kenig, hr. Kosakowski, Królikowski, Leo, Modrzejewska, Popiel, Rapacki, Bogusławski.

Na posiedzeniu tem ustanowiono regulamin główwnych warunków konkursowych, który w tych dniach ma być ogłoszony drukiem, oraz oznaczono sposób odbywania dalszych posiedzeń i działań komitetu.

Ogólna summa zebranych składek wynosi dotychczas 600 rs. Spodziewać się należy, że brakująca jeszcze do cyfry oznaczonych nagród kwota wkrótce się dopełni.

= Tysiącem ludu przepełniony jest od soboty nowy gustownie zbudowany cyrk p. Salamońskiego przy ulicy Włodzimierskiej.

Łakoma tych igrzysk część publiczności warszawskiej podziwia śmiałość jeźdźców, grację amazonek, piękną tresurę koni, niezwykłą siłą gimnastyków, spryt i humor licznych klownów.

Bohaterowie areny słyszą więc ciągle upajające oklaski i okrzyki.

Należy przyznać wiele smaku p. Salamońskiemu starającemu się przyodziać wszystko w błyszczącą sukienkę powabu i szyku, który długo zapewne zajmować będzie Warszawian.

Przy sposobności powiemy może więcej o tej hazardowej grze o życie i... oklask.

= W Hotelu Angielskim ma być urządzoną na wielką skalę kawiarnia, w rodzaju tych jakie znajdują się w Paryżu i Wiedniu. Będzie w niej podobno aż 8 bilardów. Pokazuje się z tego, że rozrywka bilardowa rozpowszechnia się u nas co raz bardziej.

= Czytamy w ostatnim numerze „Kolców.“

„Co wywołało oburzenie Przeglądu przeciw p. Ochorowiczowi i wielu innym niewymienionym z nazwiska, ale nie mniej szkalowanym? Dla czego Przegląd nazywa ich blagierami, nieukami, sprzedajnemi i t. p.? Oto—ci panowie pisywali kiedyś w Przeglądzie, a dziś nie chcą.

Kiedyś, gdy pracowali w „Przeglądzie“ będąc na pierwszym lub drugim kursie uniwersytetu, a zatem umiejąc nie wiele więcej od redaktora głównego, ci sami ludzie jego zdaniem byli rozumni, uczeni, wielcy. Oni wiedli ludzkość na nowe drogi, oni reformowali społeczeństwo, oni krytykowali uznane powagi i t. d. Dziś, gdy skończywszy uniwersytet przez kilka lat rzetelnej pracy nabyli doświadczenia i nauki, dziś pan Adam Wiślicki, wyraźnie *pan Adam Wiślicki*, nazywa ich nieukami i blagerami. To trochę za wiele. Nie, panie Wiślicki, ci ludzie nie zgłupieli, ale właśnie przyszli do rozumu. Pojęli, że nie dość jest nihilować, ale trzeba coś robić.

Przegląd nigdy nie miał dojrzałego i wytrawnego rozumu, bo współpracownicy jego byli za młodzi, ale miał święty zapał, i dobrą wiarę, i dla tego zyskał sobie zwolenników. Dziś zwolennicy są jeszcze, bo nie wiedzą jakie w nim zaszły przemiany, ale dobra wiara pisma, po wycofaniu się pierwotnych współpracowników, dobra wiara w Przeglądzie, to ogromny znak zapytania.

Pan nie lubisz nazwisk panie Redaktorze Przeglądu? Co do nas, możemy w razie potrzeby wymienić dziesięć należących do najzdolniejszych ludzi, którzy kolejno Przegląd opuścili. A przecież to tak zwana *młoda prasa!* Tak jest, — młoda prasa, ale która dojrzała i dla tego odskoczyła od pana. Pan chcesz być wiecznie młodym, a raczej młodocianym,— ba, wiele by o tem mówić trzeba, czego pan chcesz właściwie. Szczęśliwej drogi! wszelako nie znajdziesz pan do niej towarzyszów mających oczy otwarte. Zapewne szukać pan będziesz nowozaciążnych w uniwersytecie,—ależ i p. Pilecki odkąd przeszedł na kurs trzeci, poznał się na Przeglądzie i opuścił takowy. Jakaż więc rada? Ha, są jeszcze gimnazja. Tam pan znajdziesz nowy zastęp bezwiednych narzędzi, chociaż... biada temu co daje zgorszenie maluczkim!

Skończyliśmy. Pojmujemy, iż p. Wiślicki pragnie polemiki, nie wątpimy, iż z nowym, bardziej jeszcze zgryźliwym wystąpi paszkwilem, ale nie dziwimy się temu. Pan Wiślicki na takim koniu zdobywał sobie prenumeratorów, pragnie więc skandalu i nie obawia się go. Dla czego? Rzecz jasna. Pan Wiślicki nie ma nic do stracenia prócz swych dochodów, a te skandalem jeszcze podwyższyć zdoła. Jeszcze raz: Szczęśliwej drogi! Co do nas, nie chcemy maczać w brudach pióra, które da Bóg, na co lepszego przydać się może.“

Widocznie na nikogo i na nic liczyć już nie można.

I doprawdy lękać się należy, ażeby dzisiejsi współpracownicy Przeglądu, nabrawszy trochę więcej wykształcenia nie wystąpili przeciwko niemu w podobnyż sposób.

W każdym jednak razie pełne siły i prawdy słowa Kolców stanowić kiedyś będą ważny przyczynek do historji młodej prassy, w imieniu której Przegląd się

ZE WSPOMNIEŃ.

— Ho! ho! mówił, potakując głową najstarszy brat mojej ciotki, szczęśliwy posiadacz paru włók ziemi i kilkuset sosen w pobliżu Łukowa, a któremu dla wyż przytoczonych powodów, piszący zawdzięcza bezwątpienia tę odrobinę dobrego smaku i podniośleijszych zasad, jakie zamierza rozwinąć w dalszym ciągu opowiadania.

— Ho! ho! przemądrzałe te wasze teraźniejsze czasy i wszystko w nich jakoś na opak idzie! Jaje mędrsze od kurczęcia! Ledwo z infimy wyjdzie młodzieniaszek, jużci dmic i mędrkuje—jeno w togę go wsadzić, a biret doktorski! I gdzież tu ma być na świecie dobrze, gdzie ład i przystojność, dla starszych mores, gdzie Bogu należna reverentia!

Albo tych nauk... pożal się Boże! co się namnożyło! Gdzie spojrzysz filozof! więc astronom za nim, toż technik, inżenijer—istny kąkol a chwasty w winnicy Pańskiej! Toć człek ułomny—wiem dobrze o tem, nie starczy sam sobie... więc szuka rady w ważnej potrzebie: jak z Bogiem się zgodzić, jak spór z sąsiadem o miedzę zakończyć—ano ziółka przyrządzić, albo okładanie. Ksiądz, medyk, jurysta—to mi są ludzie! Ale te wasze, jak mówicie—ścisłe... nie chcę być prorokiem dilyrium drugie na świat sprowadzą, a skaranie Boże!

Ot! i ta geografija—także obałamucenie!

Ostatni zwrot do geografji, jak również cała perora, której wysłuchałem z przykładnem decorum, na jakie zasługiwał ten serdeczny i poczciwy z gruntu starzec—tłomaczy się listem zapraszającym, wystosowanym przez niego do mojej matki in gratiam szczęśliwego ukończenia przezemnie nauk gimnazjalnych.

— Rozerwie się chłopczysko, po trudach wypoczynie; przy snopach, z flintą, na szkapie, sił nowych do pracy nabędzie ajja się orzeźwię przy sercu młodem... więc czekam!

To był koniec listu.

Napisano—zrobiono i był to już szósty dzień mojego pobytu na wsi, kiedy wróciwszy zmęczony z dziennego objazdu, wszedłem do schludnego, choć z prostotą przybranego pokoiku, a wspólnego mieszkania naszego.

Wuja zastałem—ale marsowy był jakoś dzisiaj. Głowa opuszczona, wąs nasirzępiony, ręce za pasem, słowem nie w sosie.

Wiedząc, że w takich razach niezbyt rozmowny, ograniczyłem się na prostem powitaniu i rozłożywszy przed sobą mapę, co się dziwnym trafem zaplątała na starym kredensie pomiędzy kalendarzami i księgą wydatków—wpatrzyłem się w tę siatkę kresek, punkcików i pogiętych linji, a przedstawiającą się rozognionej wyobraźni, jak skończony—krwią i życiem bijący organizm.

Co prawda jednak, czyniłem to nie zupełnie spokojnie, bo się po części domyślałem powodu nieusposobienia mojego wuja. Ani mniej, ani więcej, tylko ja sam spowodowałem właśnie to nieusposobienie.

Nieszczęście mieć chciało, że mimo pilnego unikania drażliwych kwestji—przy dzisiejszym obiedzie, na którym się znajdował i miejscowy pleban, a rówieśnik wuja—wymknęło mi się słówko o potędze wiedzy.

Wrażenie było straszne!

Ksiądz przymrużył oczy, jakby djabła zoczył, a wujaszek spąsowiał i czułem, że tylko przez wzgląd na gościa i dla krwi respekt—wybuch hamował.

Z tem wszystkiem rozmowa się rwała i chociaż już kawał czasu upłynął od chwili, jak się ta herezyja stała—burza wciąż groziła. Jakoż rzeczywiście, po kilku chrząknięciach i paru tam i tam z rozmysłem wymierzonych krokach—spadła na mnie w postaci wyżej przytoczonego ogólnika o dzisiejszych czasach i szkodliwości nauk.

Słuchałem—milcząc. Pojęcia nasze w tym przedmiocie były zbyt różne, i miasto przekonać—tylko bym rozdrażnił. Kiedy jednak wujaszek, czyniąc aluzję do leżącej mapy, wkroczył unesiony ferworem na bardziej centralny grunt geografji wtedy.

— Kochany wuju! rzekłem. Zgadzam się na to, że wiedza ma swoje braki, że w krańcowościach szkodliwą być może—ala w geografji, cóż jest tak złego?

— Złego? No! zapewne... złego nic! ale bzdurstwo zawsze! odparł wuj, cokolwiek udobruchany mą powolnością.

zawsze odzywał, a z którą jak widzimy nie ma nic wspólnego.

= Rada nadzorcza Spółki Jedwabniczej ma zaszczyt donieść, że sprawdziwszy pewną ilość nasienia morwy (morus alba), oraz jajeczek jedwabniczych z rassy japońskiej (zielonkowate), i z rasy hodowanej we Włoszech (żółte i białe) odstępować będzie takowe, dopóki zapas wystarczy, zgłaszającym się w tym celu do domu handlowo-komisowego maszyn, narzędzi rolniczych i nasion p. A. Rodkiewicza w Warszawie przy ulicy Miodowej. Funt nasienia morwy kosztować ma rs. 1 kop. 50, łut jajeczek jedwabniczych rs. 2 kop. 60, mniejsza ilość stosunkowo—wszystko bez przesyłki.

Dla oryentowania się interesowanych z żądaniami swemi, donosi się, że jeden łut nasienia morwy zawiera ziarnek około 6,000; jeden łut jajeczek jedwabniczych zawiera ich od 15 do 18 tysięcy; jedna liszka jedwabnicza spożywa przez całe swe życie (32 dni najdłużej) 2 łuty liści morwy.

Pragnący nabyć drzewka morwowe zgłaszać się zechcą do handlu p. Rodkiewicza *niepóźniej jak do końca kwietnia*, z oznaczeniem ilości żądanych drzewek i ich wieku. Cena jednoletnich po kop. 1 za sztukę, dwuletnich (przesadzanych) po kop. 3, trzyletnich po kop. 4, czteroletnich po kop. 5, i t. d. aż do dziewięcioletnich włącznie, których cena jest po kop. 10. Niewielka część krzaków morwowych 3-letnich jest do nabycia w ogrodzie pomologicznym w Warszawie.

Biorący nasienie morwy lub jajeczka jedwabnicze, otrzymają bezpłatnie krótką instrukcję drukowaną. Obszerniejsze instrukcje dotyczące hodowania morwy, wychowu jedwabników. Rzut oka na jedwabnictwo. Wiadomość o hodowli jedwabników ajlantowych—są do nabycia oddzielnie po kop. 5. Regulamin przy hodowli jedwabników (wielka tablica z rysunkami) po kop. 50.

Spółka jedwabnicza zakupywać będzie, również za pośrednictwem domu handlowo-komissowego pana A. Rodkiewicza, kokony jedwabnicze z przyszłej produkcji, po cenie 30 do 60 kop. za funt, (250 do 300 sztuk), gdy będą zdrowe, niepoplamione i normalnie osnute, a to wedle gatunku. Uszkodzonych kokonów watość znacznie jest mniejsza.

= Komitet Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów muzyki ma zaszczyt zaprosić szanowne amatorki i amatorów, którzy uczestniczyli w ostatnim Koncercie Studenckim, do przyjęcia również udziału z powtórzeniem wyjątków z opery Lohengrin na koncercie pod dyrekcją pana Adama Müuchheimer, na dochód Towarzystwa wsparcia artystów odbyć się mającym. Próba generalna (tylko jedna) odbędzie się w przyszły Piątek punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego. Szanowni uczestniczący raczą licznie zgromadzić się na próbę w czasie której wydane zostaną bilety, bez których nikt na próbę orkiestrową wpuszczonym nie będzie.

= Przez dwa dni ubiegłe świąt, płynął gęsty szron po Wiśle z górnych rzek Pilicy, Wieprza i innych. Zdaniem doświadczonych przewoźników soleckich, są to resztki lodów w skutek czego spodziewać się należy opadnięcia wody.

Dziś Wisła wysoko podniesiona oczyszczona z lodu, płynie spokojnie.

Siekierki choć niżej położone od Saskiej Kępy, nie są zalane wodą. W górę Wisły płyną już gabary ładowne.

= Ubiegły post dał zaczątek przyjemnej a zarazem użytecznej zabawie, dość mało jednak dotąd u nas rozpowszechnionej, mianowicie: teatrom amatorskim.

Chociaż dyletantyzm często się błąka po manowcach, szczególnie kiedy idzie o wybór sztuki, zabawy podobne zawsze niemal uwieńczone bywają pomyślnym skutkiem.

Trudność zresztą wyboru wypływa z natury rzeczy, skąpy bowiem mamy repertuar sztuk oryginalnych dla amatorskich teatrów pisanych, amatorowie zaś starają się i słusznie, o ile można unikać sztuk tłomaczonych.

Przedstawień takich mieliśmy w przeszłym tygodniu kilka, a w dwóch z nich brało nawet udział liczne grono amatorów płci obojga.

Na ostatniem w niedzielę u państwa R. i S. odbytem, grano: „Doktora Medycyny,“ Korzeniowskiego, i znany wodewilek „Sto za sto.“

= W jednym z kątów Europy odbyć się ma wkrótce niezmiernie ważny kongres—traktjerników! Proponują następujący program:

1) Beefsteack, jego pochodzenie, własności i skutki jakie wywiera na organizm.

2) Traktyernik jako dobroczyńca ludzkości, ideał podróżujących po afrykańskich pustyniach Europejczyków.

3) Łój jego, znaczenie w kuchni i wobec usiłowań rozszerzenia po świecie światła i t. d.

Niewątpliwie warszawscy traktjermistrze poważny głos tu zabiorą, zwłaszcza w ostatnim punkcie a nadto w dadatkowym ustępie o dowolnem ustawicznem podnoszeniu cen.

= Od kilku dni posłańcy publiczni i indywidua trudniące się rozdawaniem a częstokroć wpychaniem pism obdarzają przechodniów „Gazetą Anonsową.“ Ażali ta na długo wskrzeszoną została — nie wiadomo!

= Pokazywano nam list zaadresowany jak następuje: Wielmożny Jasiński w Królestwie Polskiem. Ani słowa mniej ani więcej. Prawdopodobnie list nie dojdzie do rąk właściwych. Z podobnym adresem spotykaliśmy się na jednej z poczt niemieckich. Brzmiał tak. „Pan Piotr Barwenger w Brazylji na lewo w dziewiczym lesie.“

= *Gazeta Handlowa*, umieszcza w swym feljetonie obszerną rozprawę p. Wasilewskiego p. t. „Pogląd na handel trzech lat ostatnich w ogólności, szczegółowo na handel Gdańska z Królestwem.

= Maluczko, maluczko panowie dorożkarze a spadnie na was cios dotkliwy! Kilkudziesięciu przedsiębiorców tutejszych otrzymało pozwolenie na zaprowadzenie w czasie lata jednokonnych powozików, których kurs ma być o wiele tańszy. Wehikuły te na wzór zagranicznych wysztyftowane, znajdą pewno amatorów.

= Wystawiona na sprzedaż posesja z placem przy ulicy Mazowieckiej oznaczoną jest Nrem 12 a nie 6, jak donieśliśmy poprzednio.

= Złodziej warszawscy bez wielkich zachodów oddają wizyty, mniej nawet bacznie na otaczające ich okoliczności.

W tych dniach w jednym z domów przy ulicy Chmielnej gdy pp. S. w popołudniowej godzinie niebyli obecnie w domu, służąca wyszła na chwilę do sąsiedniego sklepiku za sprawunkiem, zamknąwszy drzwi na klucz.

Powróciwszy zastała zamek zepsuty i drzwi zamknięte, jedynie na klamkę. W pierwszym pokoju nie było nikogo, w drugim spostrzegła wysuniętą cokolwiek szufladę od komody i chwiejące się kluczyki na kółku u zamka wiszące.

Zajrzała więc za parawanik tuż zasłaniający łóżko, i spostrzegła nieproszonego gościa z ostrem narzędziem w ręku ułatwiającem mu niemiłe dla lokatorów wizyty.

Odwaga służącej zdawałaby się niepodobną do wiary—a jednakże dowód jej dała.

Chwyciwszy nagle za kołnierz złodzieja zawołała o pomoc. Nastąpiła walka, w której omal rzezimieszek nie padł pod razami heroiny kuchennej.

Gdy jednak poczuła ubytek sił wypadła nagle do sieni i trzymając drzwi za klamkę przyzywać poczęła ratunku!

Na krzyk przybiegł stróż trzy służące z naczyniami z wodą i jeszcze kilku, sądząc że wszczął się pożar.

Służąca uchyliła drzwi, i zanim się spostrzeżono, złodziej przedarł się przez grupę zebranych i począł czmychać.

Lecz i w tej chwili służąca zdołała uciekającemu zedrzeć z głowy czapkę! Za powrotem państwa S.... okazało się że brakło pięciu rubli w szufladzie komody złożonych. Pan S. dał znać do biura policji i jak nas zapewniano złodzieja gdzieś za rogatką Mokotowską wynaleziono.

Czapka pozostała w ręku bohaterki jako łup wojenny i wymowne testimonium tryumfu!

= Wczoraj na szesnastem przedstawieniu „Nietoperzy“ teatr był przepełniony. O bilety po południu toczono formalne boje.

= Przy końcu bieżącego miesiąca przedstawioną będzie w Teatrze Rozmaitości Krotochwila w 1-nym akcie ze śpiewkami napisana przez Anczyca p. n. „Flisacy.“ Udział w tej sztuce przyjmą pani Leszczyńska panna Micińska, oraz pp. Grubiński, Holtzman, Adler i Kruszewski.

= W sobotę skończyło się obliczanie kwesty w Banku Polskim.

Do kościoła *S-go Marcina*, na ręce pani prezesowej Elżbiety Nowodworskiej, po ukończeniu kwesty wpłynęły od pp: M. B. rs. 2, F. K. rs. 1, M. B. rs. 1, razem rs. 4, na zakłady dobroczynne i kościoły.

Oprócz tego wpłynęło do kwesty zbieranej w *Kościółku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności* i na rzecz tej Instytucji, od p. Józefa Epstein'a przez pośrednictwo hr. St. Ostrowskiego rs. 3, niemniej przez tegoż hrabiego na imię p. hr. Zofji Prozor rs. 3, dla Warsz. Tow. Dobroczynności, niezależnie od rs. 3, o których donosiliśmy iż wpłynęły do kościoła S-tej Anny.

W N-rze 71 pisma naszego donieśliśmy, że w *Kościółku W. T. D.* zebrano rs. 282 k. 51, a u *S-tej Anny* rs. 417 k. 35, razem na rzecz tejże Instytucji rs. 724 k. 75; (tóż kwota ta przez wymianę monet wzrosła do rs. 739 k. 78.

W *Szpitalu Dzieciątka Jezus* pp: Helena Chłapowska (Modrzejowska), S. Leo i N. Kuksz'owa, zebrały rs. 313 k. 96 na powyższy szpital.

W *Instytucie Oftalmicznym* imienia księcia Edwarda Lubomirskiego, pp: księżna M. Czetwertyńska, z książąt Golitzin'ów J. Górska i A. Garbińska, zebrały na powyższy zakład rs. 393 k. 88½.

= W Łęczycy przedstawili amatorowie w drugiej połowie z. m. komedję Bogusławskiego „Życie nad

---

— A ja bym sądził—że korzyść przeciwnie. Choćby już tylko ogólna znajomość kraju, jego topografji, zasobów, zaludnienia...

— A na co mi to wszystko! przerwał.

— Do Łukowa—mój deresz sam trafi. Rzekę napotkam, toć i most na niej, a niema mostu na mappie, nie popłynę. Tam dalej góra—to i bez mapy wiem, że zsiąść wypada, koniskom ulżyć—nogi wyprostować. A drogi nie wiem—to spytam o nią i Boga pochwalę i jeszcze pogadam!

— Zapewne! Ale wymiana produktów, rzekłem—czując, że mogę ubocznie wprowadzić do rozmowy bardziej postępowe pojęcia—ależ stosunki handlowe tak niezbędne w życiu społecznem, a tak ściśle związane ze znajomością siły, dróg—i warunków zbytu?

— I to nie potrzebne! odparł wuj—tym razem poważnie. Jest bydło, drzewa pod dostatkiem. W domu obraz święty i dzwonek z Loretu, więc i po żniwach, stodoła pełna. A pieniędzy trzeba? Wołam do Herszka: daj tyle a tyle i zabierz sobie! A coś z apteczki, lub z kuchennych przypraw? także Herszka głowa!

— Tak! tylko pominąwszy już, że Herszek na takiem pośrednictwie musi robić świetne interesa, jest to dopiero życie zamkniętej w sobie—a zasobnej jednostki. Czyż jednak ta zasada da się zastosować do osobistości, które walczyć muszą—do zajęć i potrzeb, którym tylko potężna trójca intelligencji, pracy i kapitału podołać jest w stanie? Nie! wuju! Nie można powierzchownie patrzeć na rzeczy. Trzeba w głąb' wniknąć i treść wydobyć, a tak pojęte nauki pomocnicze w tym procesie—są dla nas niezbędne. W ten sposób traktowana i ta karta—martwą być przestaje. Spójrz! wuju na te punkciki, te kreski poplątane! Nić bezduszna to jest i czcza gmatwanina. To organizm wielki i to się rusza—żyje!

— Chryste Panie! co też ty najlepszego wygadujesz chłopcze! wtrącił wuj, spoglądając z niedowierzaniem na mapę, jakby w obawie—że ze stołu skoczy, lub ku górze wzleci.

— Tak! to organizm żywy! dodałem z uśmiechem, kończąc allegorją. Te punkciki—małe, większe, duże... to tętna, które wrą życiem i pulsują pracą. Te linje pogięte... to arterji tysiąc, co włókna z początku grubieją coraz... aż rzeką wpadną w jedno wielkie serce. Jak krew tętniczna, tam pod tchnieniem ducha materjał surowy w produkt się zmienia i nowe życie niosąc na krańce... z powrotem płynie i znów się przetwarza—ciągle, nieustannie. Jest to prawo wiecznego obiegu—razem konieczności. Pod grozą martwoty—wszystko mu podlega, materja, pojęcia i ludzie nawet. Jest to także prawo postępu. Im więcej potrzeb, ze wzrostem ludności, tem obieg się wzmaga. Jeśli odosobnienie dawniej wystarczało—dziś ustąpić musi solidarności! Dziś wszyscy myślą, kapitałem, pracą musim przyjąć udział w tym społecznym prądzie!

Nie wiem, czy tam moje dowodzenie trafiło zupeł nie do przekonania wuja, ale nie kontrował. Widocznie widok krewniaka, prawiącego z zapałem kaznodziei albo palestranta dobrze oddziałał na rodową dumę.

— Łebski chłopak z waszeci—mości siostrzanie! rzekł, klepiąc mię po ramieniu. Znać zaraz krew dobrą... choć to po kądzieli. At! nieźle mówisz!

Poczem się zamyślił.

— I nie myśl przecie—rzekł znowu po chwili, żem ja taki sprzeczny, na dobro bliźnich całkiem obojętny... i ja mam serce!

— Tylko widzisz dodał, ja kresu dobiegam. Jak dąb samotny, w pośród pęczków młodych stoję, więc razi mnie nowość i gderam sobie... ot! zwyczajnie stary... Przedemną cmentarz i nie wabi życie. Tam na mnie czekają! I druchów sennych, milczące koło i małych dwoje w zielonych mogiłkach, a i Hanka moja! i łza mu czysta na rzęsę wybiegła i na wąs się siwy jak perła stoczyła.

— Nie! i ja mam serce! tylko...

— Tylko słuchaj dziecię! kończył, tuląc mię do piersi, nie trać ty wiary!

Poczciwy staruszek!

I wiele lat upłynęło od rozmowy owej.

Na grobie jego trawa porasta, co wieczór się skarży kościelny dzwonek i burza nad sennym szepcze pieśń przeszłości.

I w planach moich dużo zmian zaszło, myślom zajęcia inne dały drogi... Jednak jej pamięć dotąd nie wygasła—i siłą ją wspomnień na tem miejscu kładę.

l. P-k.

stan.“ Występujący spełnili bez zarzutu swój obowiązek, dochód przeznaczony na cel dobroczynny był dość znaczny.

= Nadzieję zupełnego ciepła potwierdzają nam dzikie gęsi których stada widzieliśmy bujające równie jak motyli korzystających już z miłego słoneczka.

= Filja Banku Polskiego od lat dwóch istniejąca w *Częstochowie*, następujących operacyj dopełniła w roku zeszłym.

Skupiono 2,180 wexli na summę blisko 1,400,000 rs., od 148 osób przyjęto na zastaw papierów publicznych blisko na 52,000 rs.— otwartych kredytów na papiery publiczne było blisko na 500,000 rs.— przyjęto na przekaz około 157,000 rs.— skup papierów uczynił około 3,530 rs.— 59 wexli przyjęto do inkassy na blisko 18,000 rs.— wreszcie 72 osobom dopełniono wypłat przekazowych na rs. 38,441. W ogóle obrot kassy gotowizną wyniósł 3,859,266 rs.

= „Gazeta Rolnicza“ zamieszcza w odcinku stu.-djum ekonomiczne pana G. Plewako, pod tyt: „Uwagi nasunięte upadłością Tallusa“.

= Bilety na odczyt panny K. Odyńcównej, mający się odbyć w sali Towarzystwa Dobroczynności są do nabycia w księgarniach pp. Gdbethnera i Wolfa, Kowalskiego.

= Słyszeliśmy, iż pałac hr. Stanisława Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu, ma być w części przebudowany, mianowicie: zamiast dotychczasowych budowli parterowych, wzniesiony być ma ozdobny gmach frontowy.

= Pan Władysław Okoński, autor odznaczonego na konkursie krakowskim dramatu p. t. „Niewinni“ zechce zgłosić się natychmiast do Redakcji naszej w własnym interesie. W razie nieobecności prosimy o stawienie się jego zastępcy, jednego z mecenasów tutejszych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od Aptekarza Lerowskiego rs. 5, na założenie Ogrodu Zoologicznego.

— „Petersburskie wiedomosti“ donoszą, że pskowskie gubernialne ziemstwo czyni starania, aby zarząd górniczy rozpoczął poszukiwania świdrowe soli kamiennej, której oznaki znaleziono około wsi Solcy w powiecie perchowskim. Ziemstwo pskowskie bierze na siebie trzecią część wydatków na ten cel ponieść się mających.

— Na stacjach Mitawskiej kolei żelaznej: Fridrichshof, Benen, Autz, Ringen i Możejki zarządzono przyjmowanie dopesz telegraficznych korrespondoncji wewnętrznej.

---

† Za spokój duszy ś. p. Radcy Dworu Karola **Olszewskiego** b. Porucznika b. wojsk polskich następnie b. Komissarza Ekonomicznego b. Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, zmarłego w dniu 26 Marca r. b. odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 7 kwietnia o godzinie 10-tej z rana Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zmarłego zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4425—

† Za duszę ś. p. Aloizego **Strzembosz**, odbędzie się w dniu jutrzejszym t. j. w środę msza żałobna w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie 9, na którą pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4432—

† Jutro, t. j. we środę, jako w 7mą rocznicę śmierci ś. p. Słanisława-Kostki **Żugajewicza**, o godzinie 10½ z rana, w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4,437—

† Za spokój duszy ś. p. Franciszki z Młodzianowskich **Szajkowskiej**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, dnia 7 b. m., t. j. we środę, na które pozostały syn i córki z zięciami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4,438—

† W środę, t. j. dnia 7go b.m., jako w wigilję imienin ś. p. Dyonizy z Rostkowskich **Wagner**, za spokój jej duszy odprawioną zostanie o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem Wotywa; na którą mąż i syn, Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych, najuprzejmiej zapraszają. —4410—

† W dniu jutrzejszym, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Lipińskiego**, obywatela m. Warszawy, odbędzie się w kościele Powązkowskim, o godzinie 10ej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które pozostała córka i zięć, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zapraszają. —4424—

† W środę t. j. d. 7 kwietnia jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki z Nowakowskich **Maciejowskiej** odprawiać się będzie Żałobne Nabożeństwo o godzinie 8½ w kościele Ś. Ducha wprost ulicy Mostowej, na które pozostały mąż zaprasza.

† We czwartek, dnia 8 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Tytusa **Wojciechowskiego**, zmarłego w m. Łomży, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10 z rana, odbędzie się Msza żałobna za spokój jego duszy, na którą zaprasza się Przyjaciół. —4,439—

† Dnia 8go b. m., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry **Pajewskjej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża o godzinie 10tej z rana, na które pozosały mąż z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —4,421.—

† Szymon **Bechman**, były majster piwowarski i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 4 b. m. życie zakończył, przeżywszy lat 65. Stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu 7 b. m., o godzinie 11ej z rana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 5tej po południu w tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —4414—

† Wczoraj t. j. d. 5 b. m. zakończył życie Michał **Wierzbanowski**, Urzędnik Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Pozostała siostra zaprasza na Żałobne Nabożeństwo odprawić się mające jutro o godzinie 9 z rana w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 6 po południu.—4451.

† Ś. p. Franciszek **Kassacki** w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Żałobne Nabożeństwo w d. 7 b. m. o godzinie 10 rano w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 5 po południu.

† Ś. p. Antonina **Barburska** wdowa po Obywatelu, przeżywszy lat 47 po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. — W głębokim smutku pozostałe dzieci zapraszają na wyprowadzenie zwłok d. 7 b. m. z kościoła Wszystkich Swiętych na Cmentarz powązkowski o godzinie 3 po południu. —4,435.

† Ś. p. Robert **Chraszczewski**, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 5go b. m.—Stroskana żona wraz z synem i rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Przyjaeiół, na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m., o godzinie 2½ po południu z kościoła Śtej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz powązkowski. —4,442—

† W dniu 4 b. m. zakończyła życie ś. p. Teofila z Szoslandów **Gregorowiczowa**, żona redaktora Przyjaciela Dzieci, przeżywszy lat 51. W ciężkim smutku pozostały mąż z rodziną zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z mieszkania przy ulicy Żabiej Nr 956 (nowy 6), na cmentarz wyznania Ewangelicko - Augsburgskiego, w dniu 7 b. m. (we środę), o godzinie 4-ej po południu, odbyć się mające. —5429—

† Wszystkim tym którzy raczyli oddać ostatnią chrześcijańską posługę ś. p. Wojciechowi **Dworzyńskiemu**, pozostała rodzina składa najserdeczniejsze podziękowanie. —4427—

—*Zarząd Drogi żelaznej Warszawsko-Teresposkiej*, podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1 (13) kwietnia r. b., bieg pociągu kurjerskiego w kieruuku tak od Warszawy (Pragi) do Brześcia, jak i od Brześcia do Warszawy (Pragi), zmieniony zostaje w następujący sposób:

Pociąg powyższy wychodzić będzie z Warszawy (Pragi) o godzinie 9tej minut 42 *wieczorem*, Siedlec o godzinie 12 min 16 po południu. Biały o godz: 2 min: 37, i przybywać będzie do Brześcia o godz: 3 min: 47 *rano*.

W kierunku zaś od Brześcia do Warszawy (Pragi), wychodzić będzie z Brześcia o godz: 11 min: 51 *wieczorem*, Biały o godzinie 1 min: 4 po północy, Siedlec o godzinie 3 min: 30 i przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godzinie 5 min: 58 *rano*.

Wszystkie zaś inne pociągi kursować będą bez żadnej zmiany według dotychczasowego rozkładu jazdy.
(1—3) —4,417—

Kronika zagraniczna.

× W sprawie upadłości Kirchmajera w Krakowie, sąd przysięgłych wydał dnia 3 b. m. wyrok skazujący głównie oskarżonego za dopuszczenie się oszustwa i przeniewierstwa ze szkodą p. Skorzewskiej, na dwa lata ciężkiego więzienia. Współoskarżony Kirchmajera, Kotajny uległ takiejże karze na czas 10 miesięcy. Spodziewają się w Krakowie rekursu ze strony obu skazanych.

× O teatr poznański ubiega się jak nam donoszą kilku kandydatów, między innemi pp. Teksel, dyrektor trupy prowincjonalnej i Koźmiński, dyrektor teatru Krakowskiego. Dotychczas nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja komu powierzonem zostanie kierownictwo sceny poznańskiej, a rada nadzorcza zajęta jest obecnie rozpieczętowaniem ofert odnośnych kandydatów. Gmach sam teatralny już ukończony. Komisja złożona z delegatów w ładzy miejskiej i policyjnej orzekła, że urządzenie teatru na wewnątrz nic niepozostawia do życzenia.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z Madrytu donoszą, że do ostatnich dni przeszło na stronę Alfonsa XII 244 oficerów, w tej zaś liczbie 11 generałów karlistowskich. Karliści ponieśli dwie klęski w Katalonji: pod Navardes i pod Aleixa.

Nie znajdujemy w dziennikach potwierdzenia telegramu sobotniego o odstępstwie Saballsa, który miał jakoby zawrzeć układ z ganerałem rządowym Martinezem Campos pod Olot.

Ginez, profesor uniwersytetu madryckiego, został skazany na wygnanie z kraju za ogłoszenie broszury w której odmówił posłuszeństwa rządowi Alfonsa XII. Rząd ten ułaskawił 471 wywiezionych na wyspy Filipińskie przez rządy poprzednie.

Czterech oficerów i 50 żołnierzy karlistowskich poddało się dnia 2 kwietnia władzom rządowym w Bilbao.

Między karlistami składającymi korpus środkowy operujący w Arragonji i Walencji (Maestrazgo) ma panować wielkie rozprzężenie. Dorregaray, główny dowódzca tego korpusu, odebrał dowództwa kabecyllom: Janamberte i Arbalero, oraz synom kabecylli Cucala.

Według ostatnich wiadomości D. Carlos znajdował się ze sztabem swoim w Durango w Biskai; doniesienie poprzednie jakoby wpadł na czele kilku oddziałów swoich do prowincji Santander było mylnem. Główne siły jego stoją głównie pod Estellą; te zaś, które przerzucić się miały na zachód do Asturji, zatrzymały się nad Nerwionem, gdzie oczekiwana jest rozprawa bojowa.

Cabrera przed udaniem się do Madrytu, gdzie nań czekają z otwartemi rękoma, zawita na krótki czas do Londynu. Przyjazd jego i cała rola dotychczas odegrana w porozumieniu z rządem madryckim, nie podobają się stronnictwu swobód konstytucyjnych. Stronnictwo to, a na jego czele Sagasta obawia się, aby rząd nie wpadł przez ugodę z karlistami w moc wstecznictwa. Za Cabrerą weszliby do administracji *moderados*, nieprzyjaciele monarchji postępowej, takiej jaką pragnie widzieć w Hiszpanji stronnictwo Sagasty i Serrana.

W przedmiocie wiadomej noty niemieckiej do Belgji „National Ztg“ potwierdzając jej rzeczywistość donosi, że wręczenie miało miejsce d. 3 lutego, a odpowiedź nastąpiła w d. 19 t. m.

Sejmy krajów korony austryjackiej, z wyjątkiem dalmackiego zbierają się jutro. W Galicji d. 2 b. m. odbyły się wybory uzupełniające. W Kolonji w miejscu Agopsowicza obrany Abrahamowicz.

Dziś zbiera się pierwszy raz po serjach wielkanocnych sejm pruski. Virchov zamierza na wstępie za interpelować rząd: co i kiedy przedsięwziąć w wykonaniu uchwały Izby deput. zalecającej mu rozciągnięcie nowej ustawy o samorządzie prowincjonalnym do Prus nadreńskich i Westfalii?

„Staatsbürger Ztg.“ radzi niemcom, aby dążyli do wytworzenia na wschodzie wielkiego państwa Serbskiego.

Cesarz Franciszek Józef znajduje się dziś już w Wenecji jesli nic nadzwczajnego nie zaszło. W Tryeście d. 3. b. m. obecny był odsłonięciu pomnika Cesarza Meksykańskiego Maksymiljana.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 6 Kwietnia, godzina 1 z poł.

Wenecja 5-go.—Monarchowie z zapałem witani na placu Świętego Marka odbyli przegląd wojsk. W pałacu przyjmowała wielka księżna. Lud entuzjastyczne wydawał okrzyki. Kiedy cesarz i król ukazali się na balkonie,—owacje nie miały końca.

Paryż 5-go Wiadomości prywatne z nad granicy nie potwierdzają licznych porażek karlistowskich.

Madryt 4-go. — „Gazette“ ogłasza nominację Bedmera na ambasadora w Petersburgu.

Berlin 8-go. Słychać że nota wysłana w lutym przez rząd niemiecki do Bruksełli nie tyczyła się postawy prasy belgijskiej, ale sprawy Duchesna, która traktowana była ze stanowiska prawnego i międzynarodowego.

Gorуca 5-go.— Wczoraj wieczorem miasto było oświetlone. Mieszczaństwo urządziło przechadzkę z pochodniami. Cesarz wyjechał o 7-ej.

Udine 5-go. Cesarz przybył o ósmej z rana, powitany był przez jenerała Menabrea w imieniu króla i przyjmował władze wojskowowe i cywilne.

— *Ciechocinek.*— Dla zaradzenia częstym poszukiwaniom Rodziców co do umiszczenia dzieci swoich potrzebujących kuracji Ciechocińskiej, Obywatelka stale zamieszkała tamże, przeznacza dom z ogrodem, i przyjmować będzie panienki powierzone pod jej macierzyńską opiekę, czuwając z całą akuratnością przepisów pp. Lekarzy i z dogodnościami życia, jakie zwykle potrzebne przy wzmiankowanej kuracji.— Przez czas sezonu panienki korzystać mogą z fortepjanu, a nawet i z lekcyj muzyki.— Osoby interesowane dowiedzieć się mogą o bliższych warunkach przy ulicy Podwal Nro 18 na ganku, na 1szem piętrze, drugie drzwi.

—*Komitet Starszych Warszawskiego Towarzystwa Myśliwych* ma zaszczyt prosić pp. Członków na ogólne zebranie na dzień 27 marca (8 kwietnia) 1875 r. o godzinie 2-giej po południu w lokalu tegoż klubu odbyć się mające. —4128 2—2

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy.

Stosownie do wezwania Magistratu M. Warszawy z dnia 19 (31) Marca r. b., za Nr 23,134, podaje do wiadomości PP. Kupców Gildyjnych do Zgromadzenia Kupieckiego tutejszego należących, iż *w dniu 8 Kwietnia r. b.*, to jest we czwartek, *o godzinie 2ej* z południa, w Sali posiedzeń Magistratu, odbędą się wybory na 6ciu Radców handlowych przy Banku Polskim. W skutek tego Urząd Starszych ma honor upraszać PP. Członków powyższego Zgromadzenia, ażeby nieoczekując na oddzielne zawiadomienie, w oznaczonym czasie i miejscu, dla dopełnienia wspomnianych wyborów licznie zebrać się zechcieli. (2—3)—4306—

— **A. Bem**, Budowniczy klassy 3ciej. Ulica Nowogrodzka, Nr 23. (2—3) —4295—

— **Zakład Gimnastyki S. ZEWALDA, Chmielna Nr 9.** 6—6 —2645—

— Pan Antoni *Włodkowski* właściciel magazynu przy ulicy Czystej wyjechał do Paryża i Londynu w celu zakupu towarów. —4426—

— Fr. *Korzycki* utrzymujący skład Futer, przy ulicy Bielańskiej, wyjechał za granicę, w celu zakupienia świeżych towarów futrzannych. —4428—

— Pani Aniela *Ciechanowska* właścicielka Magazynu Mód w domu Nr 49 przy rogu ulic Nowego Światu i Wareckiej, wyjechała w tych dniach zagranicę, w celu zaopatrzenia swego Zakładu w najświeższe modele i towary na porę wiosenną i letnią.

— Konstanty **Ostrochulski**, właściciel magazynu jubilerskiego na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 410, w pałacu hrabiów Krasińskich, w tych dniach wyjechał za granicę, dla zaopatrzenia swego magazynu w najświeższe modele i brylanty. (1—1) —4,418—

— **A. Walkiewicz**, Właścicielka Magazynu Mód przy ulicy Długiej, w tych dniach wyjechała zagranicę w celu sprowadzenia na porę wiosenną modelowych kapeluszy damskich, piór i kwiatów. —4408—

— **P. Ant. Krajewska**, Właścicielka Fabryki Kwiatów przy ul: Trębackiej, pod Nr 642 (nowy 1), wyjechała za granicę po najświeższe modele i materjały na teraźniejszy sezon. —4411—

— Wczoraj wyjechał zagranicę pan **Apolinary Żochowski.** —4398—

Administracja Żeglugi Parowej
Na Rzece Wiśle.

zawiadamia niniejszem, że:

1. Paropływ „**Warszawa**“ od d. 31 Marca (12 Kwietnia) roku b. rozpocznie jazdę passażerską między **Warszawą** a **Płockiem**. Pierwszy wyjazd z Warszawy do Płocka w **Poniedziałek** o godzinie 8-ej rano. 2) Paropływ „**Płock**“ od d. 2/14 b. m. rozpocznie jazdę między **Nowo-Aleksandrją** (Puławami) a **Warszawą**. Pierwszy wyjazd z Nowoaleksandrji do Warszawy we **Środę** d. 2/14 b. m. o godzinie 7-ej rano z Warszawy we **Czwartek** d. 3/15 b. m. o godzinie 4 tej rano. Rozkłady jazd do Płocka i Nowoaleksandrji oraz taryfy cen w afiszach ogłoszone.
1—3 — 4412 —

OSOBA w średnim wieku, posiadająca wyższe wykształcenie i znająca dobrze cztery języki, życzy sobie znaleść miejsce jako „**Dame de Compagnie**“ w zamożnym domu, choćby nawet do osoby wiekowej lub cierpiącej.

Wiadomość, ulica Przejazd Nr 2 na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 4. 1-1 — 4404 —

OSOBA przybyła z prowincji uzdatniona komplettnie do Krawieeczyzny, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem oraz praniu życzy sobie umieścić się w Mieście, a tymczasowo mogłaby chodzić do roboty na dnie. Ktoby takowej potrzebował raczy się zgłosić na ulicę Złotą Nr 11 nowy do Wysockich.

Poszukiwany jest

Gimnazista lub Akademik,

który by mógł na wsi o mil 4-ry od Warszawy, przygotowywać chłopczyka do III Klassy realnej, przez czas od d. 1 (13) Kwietnia do końca Czerwca r. b. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. W.
1—1 — 4436 —

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 4

pierwszy dom za Bankiem, otwartą została sprzedaż wszystkich wyrobów

Instytutu Wod Mineralnych w Ogrodzie Saskim

po cenie fabrycznej

Tamże sprzedaje się **prawdziwy Styryjski Syrop Malinowy** funt po kop. 30, niemniej różne inne Syropy czysto owocowe, po tej samej cenie. — 2315 — 5—6

Właściciel Handlu Galanteryjnego

pod firmą

J. A. WERNIC

w domu przechodnim, dawniej Roeslera przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, od dwóch tygodni znajduje się za granicą dla zakupu jak zwyczajnie najświeższych towarów na zbliżający się *Sezon.* Z artykułów przez niego zakupionych przybyły już do wspomnionego handlu, znaczny wybór lasek, krawatów, parasoli deszczowych, parasolików „en tout cas.“ W końcu nadmienia się, że codziennie oczekiwany jest nowy transport najświeższych towarów galanteryjnych. —3577—

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą

ARTUR,

ulica Bielańska Nr 601 w Hotelu Paryzkim.

Zaopatrzony na nadchodzący sezon w świeżą gotową garderobę, jak również w sukna i korty z pierwszorzędnych Francuzkich i Angielskich Fabryk sprowadzonych.

Obstalunki prócz wytwornego gustu i akuratności w żądaniach wykonywa po cenach nizkich, lub wyższych stosownie do życzenia Publiczności. 8—10 — 3726 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

J. KAMIŃSKIEGO I SPÓŁKI.

Nowy-Świat Nr 17,
w Pałacu Hr. Kossakowskiego

Zaopatrzony w znaczny wybór materjałów krajowych i zagranicznych, poleca się starannem wykończeniem i dobrym krojem wszelkich robót wchodzących w zakres garderoby męzkiej, **przy cenach bardzo umiarkowanych.** 2—6 — 4344 —

Szczotki ryżowe

do sukien, mebli, kapeluszy, etc. z najsłynniejszych fabryk francuzkich, nadeszły do Składu

Papieru i Galanterji
L. SKOKOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 15, wprost Sądu Appelacyjnego
3—6 — 3284 —

KORZYSTNE NABYCIE,

li tylko wyłącznie powstałe ze zmiany stosunków familijnych, jest do nabycia **RESTAURACJA,** z kompletnem urządzeniem zimowem i letniem w Ogrodzie lokalu przy jednej pierwszorzędnej ulicy. Bliższą wiadomość w każdym czasie powziąść można przy ulicy Długiej pod Nr 551 w skła ie Wódek pod firmą W. Edwarda Fuks. 3—3 — 3819 —

W zakładzie nauki kroju sukien damskich

A. GAŁECKIEJ

wykładane są lekcje kroju, trzy razy na tydzień sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech lekcjach można się nauczyć narysować suknię, co stanowi gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże dla poznania wszystkich fasonów, każda z pań ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, gdy uczennica w Zakładzie moim nie z papieru, ale z materjału kraje suknie. Ulica Dłnga Nr 32 wprost hotelu Polskiego, drugie piętro od frontu. 4—6 — 3356 —

Śliwki Tureckie,

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. — 3285 —

Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Bequet** w gmachu Teatralnym.
51—0 —12241—

Do wszystkich sklepów Stow. Merkury nadchodzą codziennie z renomowanej fabryki

Świeże Drożdże.

— 4245 — 2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,”

zawiadamia, że w Bazarze przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, są do sprzedania: **syberyna** na łokcie, **dywan** perski, **wózki** dla chorych, **obuwie** męzkie i damskie, **kalosze, ubranie, komody** antyki z bronzami, **klatka** na papugę, **porcelany, zegary, obrazy** olejne, **skóry** łosiowe, **skrzypce, flet** i inne. Oprócz tego Bazar przyjmuje do sprzedaży rozmaite przedmioty.
3—3 —3871—

Od Ś go Jana, przy ulicy Śliskiej Nr 10

Mieszkanie za 430 rs.

całe 1-sze piętro z balkonem, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra. Dwa wchody z głównych schodów, mieszkanie może być podzielone. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 1—3 — 4381 —

W dniu 30 z. m. zginęły z mieszkania

DWA PIERŚCIONKI,

z tych jeden płaski, złoty, bez emalij, z trzema brylantami w poprzek pierścionka osadzonemi; drugi zaś: obrączka ślubna złota, płaska, wewnątrz literami E. E. 25/10 1870 oznaczona. Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na te pierścionki w razie dostrzeżenia i o danie wiadomości na ulicę Zielną Nr 12 mieszkania Nr 4 na 1-m piętrze za nagrodą. 2—2 — 4366 —

Przy ulicy Miodowej róg Kapitulnej Nr 10 otwartą jest codziennie

WYSTAWA

Widoków w Megaletoskopjii w Stereoskopach

Od godziny 11 rano do 10 wieczorem. Cena 20 kopiejek, dzieci kop. 10. 10—10 — 3538—

ALHAMBRA

Dziś i codziennie **KONCERT** pierwszorzędnego Towarzystwa śpiewaków niemieckich pod artystyczną dyrekcją **Emeryka Lebourd.**

Oprócz wykonywanych śpiewów p. **Hubert de Blank,** egzekwować będzie na fortepianie utwory najsławniejszych kompozytorów. 3—16 — 4273 —

TEATR WIELKI.
Dziś: Ernani.—Jutro: Kupiec Wenecki.

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Filiberta.—Consilium facultatis.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 6 Kwietnia 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały ros. rs. 5 kop. 90½.				
Dukaty Holenderskie rs. 2 kop. 57½.				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07				
Austrjackie floreny w biletach k. 65½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	10	94	80
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	10	94	80
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	10	91	80
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	50	88	20
„ „ „ „ II s. .	88	—	87	70
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	67½	79	37½
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	99	25	98	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	197	75	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..				
„ „ „ „ ostempl. .	193	25	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	75	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	73	—	2	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	156	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	—	—	115	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. F. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	615	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	50	—	—

Wartość kupona bież. od List. Zast. kop. 115 5/9
Od Likwidacyjnych kop. 144 4/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 138 8/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 6 17/18.
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 106 k. 20 rs. 105 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 24½. rs. 7 kop. 22½.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 85, rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 8 c. 6.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 74.

Dnia 6 Kwietnia 1875 roku. *Wtorek* *Dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 roku.*

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku, powtórnej licytacji, na dzień 12 (24) Lutego r. b. naznaczonej na 12-to-letnie od 20 Maja (1 Czerwca 1875 r. do 20 Maja) 1 Czerwca 1887 r. wydzierżawienie Folwarku Kręczki w powiecie Warszawskim położonego, do Szpitala Dzieciątka-Jezus w Warszawie należącego, nowa na dzierżawę tego folwarku publiczna in plus licytacja odbywać się będzie przed Radą Miejską w d. 7 (19) Kwietnia r. b. o godzinie 1-ej z południa w ścisłem zastosowaniu się do ogłoszeń o pierwszej licytacji zamieszczonych w Nr 265 269 u 4 Warszawskiego Dniewnika w Nr 3, 4, i 10 Kurjera Warszawskiego, i w Nr 1, 5, i 10 Kurjera Codziennego.

Proetium do tej nowej licytacji ustanawia się w zmniejszonej summie mianowicie na rs. 1560, rocznej z folwarku dzierżawy, wysokość zaś vadium do licytacji na rs. 600.

Inne warunki tej dzierżawy dotyczące, mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Członek Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

?—3 — 4207 —

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

28—0 —18091—

DOM POŚREDNICTWA

pod firmą

E. TCHORZEWSKI

w Piotrkowie.

Oznajmia niniejszem, że przyjmuje wszelkie **ubezpieczenia od ognia** tak w miastach i osadach jako i na wsiach, **ubezpiecza także od gradu** i załatwia **ubezpieczenia życiowe,** jedne z ubezpieczeń najważniejszych w społeczeństwią, bo te dają rękojmię za pomocą małej składki do utrzymania się. Niepodobnem jest nawet zbyt wiele w kwestji tak ważnej rozwodzić się, bo każdy Ojciec familii dobrze czuć winien swój obowiązek.

Posiada **skład hurtowy win** wszelkiego gatunku, **asfald, smołowiec, herbatę** w gatunku bardzo dobrym, **nasiona** wszelkie, **machiny rolnicze** i **piece kaflowe** wyrobu z Krakowa, **Maszyny do szycia** po cenach fabrycznych. Kupującym w większych partjach udziela się stosowny rabat.

Ma sobie powierzonych kilkanaście bardzo korzystnych **sprzedaży, wydzierżawień i zamian dóbr ziemskich.**

Ma zaszczyt zawiadomić przytem WW. Obywateli Ziemskich, że za pośrednictwem jego może przyjąć obowiązki **Rządcy** lub administratora dóbr człowiek zdolny, rzetelny i wykwalifikowany agronom, azatem jest w stanie godnie i z całą znajomością rzeczy wywiązać się z przyjętych na siebie obowiązków. 1—3 — 4416 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 19—24 —749 —

CENY

W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO,

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej «**Jan**» z odstawą k. 85.
" " " " " kostkowego " k. 80.
" " " " " grubego z najlepszych kopalń szlązkich " Rs. 1
" " " " " kowalskiego " " " " k, 85.
Za korzec węgla drzewnego k. 75.
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą Rs. 16.
" " " " " olszowego " " " Rs. 14.
" " " " " sosnowego " " " Rs. 13.
Za porąbanie do każdego sążnia, dolicza się rs. 1.
Odstawa tak węgla jakoteż drzewa rąbanego w wozach zamkniętych i oplombowanych.
2—0 — 4261 —

SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 428 (43)

Poleca się z wielkim zapasem **Lichtarzy kościelnych** różnej wielkości i fasonów. 5—6 — 3751 —

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki wybór eleganckich mebli najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach nader nizkich. **Wszelka gwarancya.** Tamże są do zbycia 2 garnitury mało używane 1-szy rypsem, a 2-gi aksamitem kryte. — 4073 — 4—6

DOM FABRYCZNO-HANDLOWY

GUSTAWA RITTER

w Warszawie,

Poleca Szan. Publiczności i handlującym zwyczajną paloną lub surową

KAWĘ DOMINGO

FUNT kop. 30,

pakowaną w workach, beczkach lub funtowych pudełkach. PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat z dołączeniem odpowiednich szyldów.

UWAGA.— Z powodu bardzo mocnego aromatu tejże Kawy, dostatecznem jest w gotowaniu użycie jednej łyżeczki na dwie szklanki wody.

Obstalunki z prowincyi uskuteczniają się w przeciągu 12 godzin.

6—6 — 3745 —

L I Ś C I E

do kląbów ogrodowych po kop. 7½ ozdobne **Wazony**, **Patery** Ogrodowe w dużych rozmiarach, Poleca przy nadchodzącej wiośnie **Fabryka Pieców**

A. E. Stalewskich.

w Warszawie **Tamka Nr 17.** 2888—9—10

SER GAMBRINO

otrzymuje stale Handel

Braci Wróbel

i takowy poleca.

Krak.-Przedm. obok kościoła Ś-go Krzyża.

—3378-12—0

Ktoby miał do zbycia używaną

Kassę ogniotrwałą,

raczy dać znać pod adresem Fabryki maszyn do szycia, ulica Pawia Nr 26. 4183—2—3—

Jest do sprzedania w każdym czasie

Maszyna do szycia,

systemu Wellera i Wilsona, bardzo mało używana, za cenę przystępną, znacznie niższą od wartości. Bliższa wiadomość w Cytadelli, w Zarządzie Komendanta. —4251—2—3

W Fabryce Powozów Adama Augustynowicza dawniej Wagner, przy ulicy Erywańskiej, pozostawiona jest **KARETA** używana do sprzedania. Tamże jest kilka **BRYCZEK** na resorach. —4084—3—3

Na Saskiej Kępie,

jest do wydzierżawienia dom na Zakład z bufetem, meblami i fortepianem. Tamże znajdują się lokale na letnie mieszkania; Wiadomość na miejscu, Kolonja Nr 2.

4248—2—2—

Do Składu Owoców i Delikatesów

I. STRUBISZEWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno **Nr 2 nowy, nadeszło:**

Dzicz zamrożona, **Czetrzewie, Jarząbki, Kuropatwy, Głuszcze i Indyki** tuczone, oraz **Szynka** z Dzika i **Kiełbasy** Uglickie.—Tamże dostać można **Sigi** wędzonej, oraz **Koruszka** i **Nowaga** świeża. —4240—2—3

Ulica Aleksandrja Nr 14, na dole.

Specjalna Nauka Szycia

i Kroju Sukien Damskich, wykładem najnowszym francuzkim, bez użycia form, którą w kilku lekcjach pojąć można dostatecznie, wyucza za cenę dotąd niepraktykowaną. Formy udzielają się podług zdjętej miary, od kop. 30.— Wdowa emerytka

L. RENNE:

—4076—2—6

Papier Antireumatyczny,—leczący bóle krzyża i nerwowe, łamanie w kościach, a szczególniej reumetyzmy i artrytyzmy chroniczne, wyrabia jak dawniej tak i obecnie Apteka SS-ów A. Frick, w Radomiu w Rynku.—Cena arkusza kop. 15. Pudełko mieszczące 12 ark. Rs. 1 kop. 50. —1524—9—10

w Krowiarni

ulica Nowo-Senatorska Nr 4, dojenie odbywa się między 6 i 7 rano, 12 i 1 w południe, 7 i 8 wieczorem. Komu więc zależy na dobroci mleka, uprasza się w oznaczonej porze do Obory. Biorącym stale Mleko i Śmietankę a także i mleko zsiadłe, odsyła się w oznaczonej godzinie. —3441—4—6

Do sprzedania:

Soki i konfitury rozmaite, wybornie przyrządzone, oraz na kompót. Borówki z jabłkami i czarne Jagody, ceny mierne, ulica Wspólna Nr 16, w drugiej bramie na prawo na parterze, od godziny 10 rano do 7 wieczór.

Na Pradze pod Warszawą, przy ulicy Targowej jest do sprzedania z wolnej ręki

Nieruchomość

obszerna, obejmująca powierzchni łokci kwadratowych przeszło 17,000 na której stoją prawie wszystkie budowle murowane nowe, z ogrodem fruktowym, stawem rybnym, szparagarnią, winiarnią, pod korzystnemi warunkami, na procent 8% netto; wiadomość na Pradze u właściciela domu Nr. 156/7 codziennie od godziny 12-w południe, bez pośrednictwa osób trzecich. 4121—2—3

FOLWARK

150 dziesiatyn (10 włók) dobrej ziemi, bez służebności z Budowlami Gospodarczemi,— z Domem mieszkalnym wygodnym, z Inwentarzem żywym i martwym w dobrym stanie będącym, jest do sprzedania.—Wiadomość u W. Sunderlanda Patrona przy Trybunale w Siedlcach. Folwark ten położony jest przy kolei Terespolskiej, od stacji Siedlce wiorst 6 szosą. 2—2—4346—

Potrzebna jest od 1 Maja lub zaraz

Bona Szwajcarka,

francuzka lub polka, mówiąca po francuzku, do dziecka mającego 1½ roku; wiadomość, Marszałkowska ulica Nr 47, mieszkania Nr 7. 4318—2—3—

Potrzebna jest natychmiast
Młoda Osoba płci żeńskiej,
w charakterze gospodyni, grająca na **fortepianie**, na bardzo korzystnych warunkach. Mieszkania letnie z 2, 3, 4 albo 5-ciu pokoi złożone, są do wynajęcia zaraz za rogatką Jerozolimską. Wiadomość pod Nrem 29 hyp. róg Piwnej i Krakowskiego-Przedm. 1 piętro od frontu. —4349—2—3

BONY Niemki,

Francuz do nadzoru i konwersacji. Francuzka wykształcona. Nauczycielki Polki kształcone zagranicą posiadające oprócz obcych języków z wyborną konwersacją w wysokim stopniu muzykę; poszukują miejsc za pośrednictwem biura Kamilji Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21. Tamże **Guwerner** polak posiadający język ruski i polski z konwersacją otrzyma korzystną posadę. 2—2—4360—

Potrzebna jest do Sklepu

Dziewczyna lat 13,

miłej powierzchowności. Ulica Erywańska Nr 8, mieszkania Nr 12, 3 piętro. 4181—3—3—

Młody Człowiek,

znający dokładnie język ruski i polski, przytem obeznany dobrze z czynnością rządcy domu, poszukuje takowego z kaucją; wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. M. M. 4192—3—3—

MATKA

potrzebuje sześcioletnią swą córeczkę ludziom uczciwym, średniej klassy, bezdzietnym, dać na wychowanie. Pożądanem byłoby aby rodzina ta znała język niemiecki. Chcący takowe dziecię natychmiast przyjąć, zechcą zgłosić się na ulicę Złotą, do domu Bema p. Nr 11 nowy, u Wysockich.

Do Handlu Win, Towarów Kolonialnych i delikatesów

T. Putiatyckiego

w Kutnie, nadszedł transport Końskiego Zęba, Buraków, reygrasu, marchwi i innych pastewnych nasion. 4329—2—3

OGRODNIK

potrzebnym jest zaraz do majątku o 6 wiorst od Warszawy odległego, bądź na czas pewien bądź na ciągle. Wiadomość ulica Ś-to Krzyzka Nr 1335 pierwsza sień za apteką 1 sze piętro. 2—2—4354—

Piwowar,

wykwalifikowany i obeznany z wyrobem rozmaitych gatunków piwa i znający jak najdokładniej gorzelnictwo, poszukuje stosownego dla siebie pomieszczenia tu w Królestwie lub Cesarstwie, od 1 Lipca 1875 r. Uprasza się o piśmienne składanie propozycji i warunków u p. W. Drewnickiego przy ulicy Żabiej i placu Bankowego pod Nr 955. 2—2—4351—

Rubli 6,200,

żądane są zaraz na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa; wiadomość u właściciela domu Nr 2 przy ulicy Dunaj. 4179—3—3—

Z powodu ciasnego miejsca, jest do sprzedania

Podwalin kilka i Belek

kilka, za przystępną cenę. Wiadomość pod Nrem 58/1232, przy ulicy Pańskiej za Żelazną, u Właściciela domu. —4172—3—4

Dobra Ziemskie ŁOJKI,

milę od miasta Częstochowy przy szosie, rozległe 465 dziesiatin (mniej więcej włók 31) m. n. pod lasami, 223 dziesiatin (446 mórg łąk) znaczna ilość, grunt orny dobry żytni, z zasiewami kompletnemi ozimemi i jaremi, z inwentarzem żywym i martwym, są do sprzedania, od Właściciela tamże mieszkającego począwszy odbierającego w Częstochowie. Osoby interesowane raczą adresować pod literą W. B. w Łojkach. 2—3—4358—

Maszyny introligatorskie

a mianowicie: Walcownia i do obrzynania papieru, z przyrządem do robienia tytek dla kupców, tudzież kilka kompletów liter rozmaitych ozdób mosiężnych, jest do sprzedania, wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 9 mieszkania. 4289—2—3—

Do sprzedania po bardzo przystępnej cenie

Lampa stołowa,

bronzowa Angielska, Zegar stołowy bronzowy z figurami na marmurowym postumencie, 2 Wazony porcelanowe, kilka obrazów sztychowych, Stół jesionowy duży nie rozskładany, 15 łokci Adamaszku amarantowego koloru, może służyć na pokrycie mebli, lub na kołdrę. Ulica Wiejska Nr 5, mieszkania Nr 1 —2556—4—6

Magle Angielskie

w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Ogrodowej Nr 22. —3937—3—3

Mieszkanie Letnie

w Wilanowie jest do wynajęcia każdego czasu w plebanii Wilanowskiej, na żądanie może być dodana stajnia; wiadomość na miejscu. 4284—2—3

POKÓJ

z osobnem wejściem; wiadomość w Hotelu Paryzkim w Magazynie Obuwia, ulica Bielańska Nr 601a. 4141—3—3

Kto ma do wynajęcia

Pięć pokoi i kuchnię,

w środku miasta, któreby można zająć wśród kwartału, lub od 1 Lipca, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. N. 4335—2—3—

Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi i przedpokoju od Frontu na 2 piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, Leszno Nr 47; wiadomość tamże. 4297—2—3—

ulica Kościelna Nr 6 nowy.

MIESZKANIE,

dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na dole, może być dodany ogródek, od 1-go Kwietnia; o warunkach wiadomość w mieszkaniu Nr 5, do godziny 4, a potem w mieszkaniu Nr 6. 4286—2—6—

Pokój kawalerski,

frontowy, do wynajęcia zaraz na ulicy Wareckiej, domu Nr 1, mieszkania 8; wiadomość na miejscu. —4287—2—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Dwa Pokoje

i przedpokój, przy ulicy Dzielnej Nr 1; wiadomość u właściciela domu. 4148—5—5—

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Granicznej Nr 14,

1) **Apartament** na 1-em piętrze od ogrodu Saskiego, składający się z dwóch salonów i 11 tu pokoi z 2-a balkonami na teraz ogród oraz z 2 przedpokoi, 2 kuchen, jednego pokoju dla sług, jednej spiżarni, 2-ch passażów i schowanka. Lokal ten na 4 wejścia i może być podzielony na dwa mieszkania.

2). **Pięć Pokoi**, przedpokój i kuchnia na 2-em piętrze od ulicy.

3). **Sklep** z 2-ma pokojami i kuchnią, lub bez takowych.

Tamże do wynajęcia od Wielkiej Nocy **obszerne Piwnice**, oraz do sprzedania różne **drzwi, okna i okiennice.**

Wiadomość u Właściciela domu. —4048—2—3

Od 1 Lipca 1875 r. do wynajęcia

Na Kanonjach,

w domu Nr 85/3 (nowy 4), w miejscu porządnym, czystym, na świeżym powietrzu, z pięknym widokiem na Taras, Most, Wisłę, i okolicę, 1) na 2 piętrze, salon, trzy pokoje z kuchnią, balkonem i t. d. za rs. 350 rocznie; 2) na parterze, trzy pokoje z kuchnią, balkonem i t. d. za 300 rs. rocznie; wiadomość u właściciela w tymże domu na 2 piętrze od frontu. 4403—1—3—

Od 1 Lipca r. b. są do **wynajęcia** różnej wielkości

Lokale

w nowo-wykończającym się domu przy ul. Włodzimierska pod Nr. 408/9M obok Banku Handlowego i Cyrku. Lokale większe frontowe urządzone będą z komfortem, z zlewami, waterklozetami na wodzie, wannami, kwietnikami i gazem, stajniami i wozowniami lub bez tychże. Lokale mniejsze zaś mieć będą wodę, zlewy i gaz. Wiadomość w Kantorze K. Aquilino przy ulicy Dzikiej pod Nr 3 w godzinach rannych, lub też na miejscu od godziny 4-ej do 6-ej popołudniu.
1—3 — 4402 —

MIESZKANIE,

złożone z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, z osobną górą, drwalnią i piwnicą na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Długiej do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Z mieszkaniem tem łączą się jeszcze 3 pokoje i kuchnia, które tylko razem mogą być wynajęte. Tamże są do najęcia od każdego czasu obszerne **Piwnice** i do sprzedania **Beczki żelazne**, oraz różne naczynia do przemiaru okowity służące; wiadomość w pałacu W-nych Grabowskich przy ulicy Miodowej Nr 495 na 2 piętrze od frontu, Nr 14 mieszk., zaraz przy schodach, do godziny 10 z rana i od 2 do 5 ej po południu. 4387—1—3—

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 25

Mieszkanie,

składające się z 12 pokoi, 2 przedpokoi, antresoli, kuchni, passażu i innych wygód, oraz stajnia, wozownia, 2 piwnice, komórki etc. za **rs. 2,500** rocznie, bliższa informacja na miejscu u Rządcy domu, codziennie od godziny 3 do 6 po południu. 4413—1—4

POKÓJ

umeblowany, (może być z pościelą) w bliskości Saskiego Ogrodu, przy pojedyńczej osobie dla osoby płci żeńskiej, jest każdego czasu do wynajęcia. Można także korzystać z fortepianu. Bliższa wiadomość w Cukierni Semadeniego, róg Marszałkowskiej i Królewskiej. 4391—1—2—

Pokój

w każdym czasie do najęcia, dla osoby płci żeńskiej wyższego towarzystwa, (lub emeryta) jasny i suchy, z usługą, oddzielnym wchodem przy zacnej familji; wiadomość przy ulicy Solnej Nr 15, stróż Jan wskaże. 4389—1—3—

W bliskości Nowego-Światu jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany z usługą i samowarem. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 5. 4420—1—3—

Potrzebne jest

MIESZKANIE

składające się z 2 do 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, zaraz lub od Ś-go Jana w okolicach Krak.-Przedm., Miodowej i Placu Teatralnego; wiadomość pod lit. T. G. proszę zostawić w Składzie Towarów żelaznych K. Brunn i Syn, róg ulicy Bielańskiej i Placu Teatralnego. 4385—1—3—

Do wynajęcia

różne Mieszkania letnie,

w Lewicpolu 3 wiorsty za rogatkami Ząbkowskiemi obok Zacisza, przy szosie Radzymińskiej. Oprócz mieszkanych, Dom o 11-tu pokojach umeblowanych, z rozległym parkiem w bardzo pięknem w pośród łąk położeniu, na żądanie może być dodana stajnia, wozownia i lodownia, razem lub częściowo do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. —3827—3—3

U Akuszerki T. Leżańskiej

osoba spodziewająca się słabości, może znaleźć pomieszczenie wygodne i troskliwą opiekę. Gołębia Nr 3. —2496—3—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP

bardzo korzystny, położony w Rynku Starego Miasta, używający jednej firmy od lat 30. Tamże do wynajęcia obszerny **Tunel** odpowiedni na restaurację, skład piwa lub wina. Bliższa wiadomość na miejscu u Rządcy domu Nr 36 (52) lub też pod Murzynem. 2—5—4355—

POKÓJ

duży z balkonem, elegancko umeblowany, do wynajęcia każdego czasu obok domu Beyera przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania 16. Tamże można mieć stół i usługę. 4052—3—3—

Lokal frontowy

parterowy, mogący być użyty na Kantor Spedycyjno komissowy, lub też przerobiony na dwa Sklepy z mieszkaniami, jest do odnajęcia od Ś-go Jana r. b., w domu przy ulicy S-to-Krzyzkiéj Nr 13 wprost Włodzimierskiej. 4236—2—3—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Ś-to-Jańskiej pod Nrem 2

MIESZKANIE

na dole od Placu Zamkowego, składające się z dwóch pokoi i kuchni, z których to może być urządzony Sklep na jakiś proceder; wiadomość u właściciela. 4214—2—3—

W domu Nr 413g (3) przy Placu Żelaznej-Bramy obok Saskiego Ogrodu. Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1875 r. na 1-em piętrze

Sześć Pokoi,

pasaż i kuchnia, z balkonem; wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 4249—2—2—

Jest do wynajęcia od 8-go Kwietnia

Kilka Mieszkań

większe i mniejsze wrazie potrzeby może być złączone na obszerne mieszkanie, w domu czysto utrzymanym i po cenach nie wygórowanych, przy rogu Chłodnej i Wroniej Nr 903a (nowy 26); wiadomość na miejscu. 4090—3—3—

W domu Nr 36, Twarda, kilka pomniejszych

LOKALI

od 1-go Kwietnia i od 1-go Lipca, do wynajęcia, oraz

SKLEP

z mieszkaniem frontowem, za 250 rs. rocznie —3864—6—12

Od 8 Kwietnia r. b., jest do wynajęcia na Nowym-Świecie Nr 2 nowy

SKLEP

pojedyńczy na skład mydła, owoców lub obuwia,— **Izba** w suterynach i **Stajnia** na parę krów lub koni. Wiadomość u właściciela domu. —4265—3—3

Sklep Wiktuałów,

dający się z korzyścią obrócić i na inny proceder, jest do odstąpienia w każdym czasie; wiadomość w tymże sklepie, Nowy-Świat Nr 7. 4397—1—3—

Zegarek złoty,

o dwóch kopertach „remontoir" bardzo krótko używany, kosztujący 120 rs. za 70 rs jest do sprzedania w Składzie bielizny Tłuchowskiej, róg Chmielnej i Nowego-Światu Nr 29. 4180—2—3—

W Styczniu r. b. znaleziony na Krakowskiem-Przedmieściu

REWOLWER,

za udowodnieniem można odebrać. Ulica Bednarska Nr 11 nowy, mieszkania Nr 13, od 8 do 10 rano 4123—2—3—

Nagrody Rsr. 50,

Z pokoju zaginęły 2 lichtarzyki srebrne przedstawiające na postumenciku stojącego aniołka z podniesioną jedną nóżką, trzymającego świece na głowie. Znalazca zgłosi się do właściciela domu Nr 1065e róg Krakowskiej i Marszałkowskiej, PP. Jubilerów uprasza się zwrócenie uwagi na powyższe lichtarzyki. 4337—2—3—

Na Czerniakowskiej ulicy, zgubiono

Laskę z trzciny,

z główką z rogu jeleniego. Znalazca dostawi ją, ulica Nowy-Świat Nr 24, mieszkania 6, za wynagrodzeniem Rs. 2. —4348—2—2

Zaginęła suka

duńskiego gatunku, miała uszy obcięte bolące, pysk, piersi i koniec ogona białe, ktoby ją dostawił pod Nr. 1701E przy ulicy Marszałkowskiej za 8 nowym do Budowniczego Ignacego Kwiatkowskiego, otrzyma nagrody rsr. 5. 4139—3—3

We wsi Pruszków, gminie Kuchary, Gub. Płocka, przybłąkała się

WYŻLICA.

Prawy właściciel tegoż za udowodnieniem odebrać może od właściciela wsi. 4388—1—1—